



Łódź dn. 25.10.2022

**Recenzja pracy doktorskiej lek. med. Bartłomieja Romaniuka pt.
„Analiza zgłaszalności i wyników badań cytologicznych kobiet ze środowiska
służb mundurowych”.**

Rak szyjki macicy jest na świecie czwartym co do częstości nowotworem złośliwym występującym u kobiet. Najwyższe ryzyko zachorowania obserwuje się w Afryce i Ameryce Południowej. W Polsce widoczny jest trend spadkowy zachorowań na raka szyjki macicy. Zajmuje on w naszym kraju szóste miejsce wśród zarejestrowanych nowotworów złośliwych stanowiąc 3,2% oraz jest siódmą przyczyną zgonów nowotworowych. Wiąże się to z poprawą profilaktyki pierwotnej i wtórnej oraz statusu ekonomicznego i świadomości zdrowotnej Polek.

Niestety śmiertelność z powodu raka szyjki macicy w Polsce należy do najwyższych w Europie. Przyczyny tego faktu upatrywać należy głównie w wysokim stopniu zaawansowania nowotworu w chwili rozpoznania, co zmniejsza możliwości terapeutyczne i pogarsza rokowanie.

Profilaktyka wtórna jaką jest badanie cytologiczne od dawna jest kluczem do poprawy wyników wczesnego wykrywania a co za tym idzie skuteczniejszego leczenia raka szyjki macicy.

To właśnie zagadnienie zainspirowało lek. med. Bartłomieja Romaniuka do rozważań naukowych.

Wybór tematu pracy doktorskiej jest uzasadniony i rozpatruje wycinek ważnego problemu zdrowotnego w aspekcie grupy zawodowej narażonej na zwiększoną migrację z racji charakteru pracy.

Miejsce przeprowadzenia badań, czyli Poradnia Ginekologiczno-Położnicza Polikliniki 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy jest niewątpliwie dobrym miejscem do takiej analizy.

Powstaniu tej pracy niewątpliwie pomogła także postać promotora Prof. dr hab. n. med. Andrzeja Malinowskiego, niekwestionowanego autorytetu w skali polskiej i międzynarodowej

w dziedzinie ginekologii operacyjnej i onkologicznej, którego wiedza i doświadczenie gwarantowały powodzenie przeprowadzenia tej dysertacji.

Praca doktorska napisana jest w typowym układzie na 171 stronach bardzo starannego wydruku komputerowego. Ma układ klasyczny składający się ze spisu treści, wstępu, przedstawienia celów pracy, materiału i metodologii, wyników i ich omówienia, dyskusji, wniosków, streszczeń, piśmiennictwa, spisu skrótów oraz ankiety badawczej. Praktycznym ubarwieniem tekstu jest 36 wykresów i 35 tabel. Brakuje mi trochę spisów tabel i wykresów. Piśmiennictwo zawiera 104 pozycje literaturowe polskie i zagraniczne adekwatne do tematów opisywanych w tekście, w większości z ostatnich 15 lat. Dysertacja zawiera streszczenie w wersji polskiej i angielskiej. Nie ma informacji czy projekt pracy zyskał aprobatę Komisji Bioetycznej.

Pracę otwiera obszerny wstęp, w którym Doktorant szczegółowo omawia najważniejsze problemy dotyczące wybranego tematu dysertacji. Opis epidemiologii raka szyjki macicy, metod profilaktyki, histopatologii, diagnostyki, szczepień oparty jest na aktualnym piśmiennictwie. Niektóre tematy, kierowany pewnie uniesieniem naukowym, autor opisał nieco za szeroko. Język użyty we wstępie jak i później w dyskusji jest płynny, przyjazny do czytania. Dobrym pomysłem było umieszczenie wykresów obejmujących opisywane tematy.

Cel przedstawionej dysertacji ma 3 założenia, które są konkretne i korelują z wybranym tematem.

Materiał badany wyłoniono na drodze retrospektywnej analizy 379 pacjentek badanych w Poradni Ginekologiczno-Położniczej Polikliniki 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy. Nabór do grupy badanej i kontrolnej dokonano w okresie od 02.2012 do 12.2014 roku. Pytanie dlaczego tak dawno i tak mało? Wybór metod badawczych oraz statystycznych użytych do analizy badań wydaje się adekwatny do ocenianego materiału.

Wyniki badań omówione są rzetelnie i czytelnie. Zawarte są one na 57 stronach a duża liczba wykresów i rycin ułatwia czytanie tego rozdziału i zrozumienie wykazanych analiz. W analizie niektórych parametrów korelacyjnych zwraca niestety uwagę niezbyt duża liczebność grupy badanej najbardziej widoczna w analizie wyników nieprawidłowych i podejrzanych cytologii. Mam nadzieję, że w kontynuacji zainicjowanych tu badań, oceniana będzie zdecydowanie większa grupa pacjentek (min. po 1000 w grupie badanej i kontrolnej). Wykluczyłbym w analizie ciążę co przy podziale badanych grup na grupę do 50 lat i powyżej jest bez sensu. Ciekawe byłoby natomiast spojrzenie ile z analizowanych pacjentek miało szczepienie przeciw HPV. Wyniki potwierdzają ogólny pogląd, że na zgłaszalność na badanie cytologiczne istotny wpływ ma miejsce zamieszkania (miasto),

wykształcenie, wiek. Ciekawa jest analiza skąd pacjentki czerpały wiedzę o badaniu cytologicznym i celowości jego wykonania. Uświadamia nam to braki edukacji w tej dziedzinie. Wartością dodaną jest też analiza wiedzy pacjentek na temat konieczności profilaktycznej oceny piersi badaniem ultrasonograficznym i mammograficznym. Słabością analizy jest niewątpliwie mała liczba wyników prawdziwie nieprawidłowych czyli nieprawidłowych, podejrzanych - wynikająca z relatywnie małej grupy badanej.

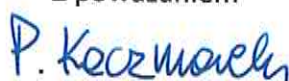
W dyskusji lek. med. Bartłomiej Romaniuk rzetelnie porównuje swoje spostrzeżenia z wynikające z przeprowadzonej analizy do doniesień prezentowanych w piśmiennictwie polskim i światowym. Czyni to w sposób swobodny i czytelny. Komentarze autora są adekwatne. Pozytywnie odbieram samokrytykę i krytykę własnego (naszego) środowiska w krzewieniu wiedzy co do profilaktyki wtórnej wśród naszych pacjentek. Bardzo ważne jest rozpowszechnienie informacji o bezpłatnych profilaktycznych badaniach cytologicznych i mammograficznych proponowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Zaprezentowane wnioski odpowiadają sformułowanym przez autora pracy celom oraz przeprowadzonym badaniom. Dla mnie są one trochę zbyt opisowe i obszerne i wymagają sprecyzowania. Byłyby wartościowsze gdyby grupa poddana analizie była liczniejsza.

Podsumowując, uważam, że przedstawiona do recenzji praca doktorska, lek. med. Bartłomieja Romaniuka pt. *„Analiza zgłaszalności i wyników badań cytologicznych kobiet ze środowiska służb mundurowych”* nie jest typem pracy odkrywczej i twórczej, ale też nie musi taka być. Autor dysertacji z zebranego materiału, mówiąc kolokwialnie, wyciągnął absolutnie wszystko co można było wyciągnąć. Dowodzi to jego dużego zaangażowania, zdolności analitycznego myślenia jak i odpowiedniej pasji naukowej. Świadczy także o prawidłowym przygotowaniu i realizacji projektu badawczego.

Skłania mnie to stwierdzenia, iż praca ta spełnia wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr65, poz.595, z późn. zm.). W związku z powyższym wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi o dopuszczenie lek. med. Bartłomieja Romaniuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Z poważaniem



Dr hab. n. med. prof. ICZMP Piotr Kaczmarek